

Warszawa, dn. 9. listopada 2010 r.

Stowarzyszenie Naukowe Collegium Invisibile
Organizacja Pożytku Publicznego
ul. Krakowskie Przedmieście 3/12
00-047 Warszawa
www.ci.edu.pl, e-mail: ci@ci.edu.pl

Szanowni Państwo

Posłanki i Posłowie na Sejm RP,
Członkowie Komisji
Edukacji, Nauki i Młodzieży

Jako przedstawiciele Stowarzyszenia Naukowego Collegium Invisibile pragniemy przedstawić Komisji nasze stanowisko w sprawie **projektu zmiany ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw.**

Collegium Invisibile jest organizacją pożytku publicznego, której podstawowa działalność polega na prowadzeniu poza oficjalnym systemem szkolnictwa wyższego indywidualnych studiów opierających się na współpracy mistrz-uczeń. Wśród byłych studentów Collegium Invisibile znajduje się pokaźne grono wybitnych młodych naukowców, wśród nich: stypendyści Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, Fulbrighta i innych zagranicznych programów stypendialnych, laureaci nagród „Polityki”. Wielu spośród absolwentów Collegium Invisibile kontynuuje karierę naukową na polskich i zagranicznych uczelniach.

Od pewnego czasu doktoranci będący członkami Collegium Invisibile pracują wspólnie nad propozycjami zmiany systemu studiów doktoranckich w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem zmian umożliwiających elitarne kształcenie młodych naukowców. Środowisko akademickie skupione wokół Collegium Invisibile wypowiadało się już kilkakrotnie w debacie publicznej dotyczącej reformy szkolnictwa wyższego. W czerwcu 2010 r., już po pierwszej prezentacji projektu ustawy, skierowaliśmy do Pani Minister list otwarty *Zainwestujmy w doktorantów*, w którym przedstawiciele środowiska akademickiego apelowali o objęcie szczególną opieką publiczną najzdolniejszych młodych badaczy w Polsce. Poprzez nasze działania staramy się przekonać władze publiczne, że **szczególne wsparcie najlepszych młodych naukowców leży w interesie publicznym, że wzmocni pozycję polskiej nauki w świecie, poprawi jakość kształcenia na polskich uczelniach i pomoże zapobiec tzw. „drenażowi mózgów”**. Staramy się również pokazywać konkretne propozycje działań zmierzających do skutecznego wspierania najlepszych.

Na tym etapie prac nad ustawą ograniczamy nasze uwagi do regulacji dotyczących studiów doktoranckich, opisywanych w projekcie jako „projakościowe”. Ową „projakościowość” rozumiemy jako zapewnianie wysokiej jakości formacji naukowej młodym naukowcom, a także nagradzanie najlepszych spośród nich, z myślą o tym, że ich rozwój przyczyni się do rozwoju polskiej nauki.

1. ZWIĘKSZENIE LICZBY JEDNOSTEK PROWADZĄCYCH STUDIA DOKTORANCKIE NA NAJWYŻSZYM POZIOME – REZYGNACJA Z WYŁĄCZNOŚCI KRAJOWYCH NAUKOWYCH OŚRODKÓW WIODĄCYCH

Nasze poważne wątpliwości budzą zapisy dotyczące Krajowych Naukowych Ośrodków Wiodących (art. 84a i 84b). O ile w zasadzie zgadzamy się z postulatem koncentracji środków finansowych na badania naukowe prowadzone w najlepszych ośrodkach akademickich, o tyle uważamy że koncentracja środków finansowych na kształcenie doktorantów (tzn. prowadzenie najwyższej jakości studiów doktoranckich) powinna być do pewnego stopnia procesem niezależnym od tego pierwszego. Innymi słowy – studia doktoranckie na najwyższym poziomie powinny być prowadzone nie tylko w ośrodkach doskonałości wyłonionych przede wszystkim na podstawie kryterium jakości badań naukowych.

Bardzo cenna wydaje nam się inicjatywa wspierania wyróżniających się studiów doktoranckich. Wiążemy z tym duże nadzieje, licząc na to że pojawi się w Polsce silniejsza niż obecnie konkurencja programów studiów doktoranckich, a to z kolei wymusi podnoszenie ich jakości. Nie widzimy jednak konieczności, aby zadania prowadzenia wyróżniających się studiów doktoranckich w różnych obszarach wiedzy były ograniczone wyłącznie do ośrodków ze statusem KNOW. Takie założenie **może w bardzo istotny sposób zawęzić liczbę dyscyplin naukowych, w których będą prowadzone najwyższej jakości studia doktoranckie.**

Z uzasadnienia projektu ustawy wynika, że ośrodki wiodące będą wyłaniane w ośmiu obszarach wiedzy, w każdym nie więcej niż po trzy ośrodki. Proponowana ustawa nie rozwiąże jednak istotnego problemu nieporównywalności różnych jednostek naukowych, przede wszystkim ze względu na ich zróżnicowany rozmiar, formułę działania i zakres przedmiotowy prowadzonych badań. W świetle proponowanej ustawy w konkursie o status KNOW stawać będą mogły różnej wielkości jednostki organizacyjne uczelni, PAN lub JBR. Choć szczegółowe kryteria wyłaniania KNOW nie zostały jeszcze opracowane, to np. w kalkulacjach kosztów wprowadzenia ustawy jako potencjalne KNOW-y przedstawiane są ośrodki, w których ma być wspieranych ok. 50 doktorantów i ok. 150 studentów niższych stopni. Oznaczałoby to, że projektodawca przewiduje że status KNOW mogą otrzymać duże jednostki organizacyjne (np. wydziały uczelni). Z drugiej strony – jeżeli przy wyłanianiu KNOW zostaną zastosowane wskaźniki podobne jak w procedurze oceny parametrycznej jednostek naukowych, to może się okazać, że status KNOW łatwiej będzie uzyskać jednostkom niewielkim, wyspecjalizowanym w prowadzeniu badań, nieobciążonym dydaktyką prowadzoną na studiach I i II stopnia. Widać wyraźnie, że kryteria przyznawania statusu KNOW powinny być jasno określone już w momencie prac nad ustawą, gdyż ich zmiana na poziomie rozporządzenia nie jest jedynie kwestią technicznego doprecyzowania ogólnych zapisów ustawy, ale może istotnie zmieniać istotę KNOW. Istotne jest, aby szanse na otrzymanie statusu KNOW nie były dla pewnych jednostek ograniczone ze względów pozamerytorycznych.

Trzeba zauważyć, że istotne wsparcie finansowe na prowadzenie najwyższej jakości studiów doktoranckich i na wyjątkowo wysokie stypendia dla doktorantów mogą przez długi okres trafiać jedynie do nielicznych wąskich dyscyplin reprezentujących dość rozległe obszary wiedzy. Przykładowo: jeśli w obszarze humanistyki status KNOW otrzymają trzy jednostki reprezentujące: filozofię, polonistykę i historię, to przez 5 lat prestiżowych i najwyższej jakości studiów doktoranckich może być pozbawione kulturoznawstwo czy lingwistyka.

Naszym zdaniem należałoby rozdzielić konkursy na status KNOW i na prowadzenie prestiżowych programów studiów doktoranckich w szeroko określonych dyscyplinach wiedzy (w którym mogłyby wziąć udział nie tylko KNOW, ale również inne jednostki organizacyjne i ich „konsorcja”, przedstawiające do oceny w trybie konkursowym programy planowanych studiów doktoranckich). Konieczne byłoby zatem wyodrębnienie w ramach funduszu projakościowego oddzielnej puli środków finansowych rozdzielanych w trybie konkursowym na prowadzenie wyróżniającej się jakości studiów doktoranckich. Dodatkowe środki trafiałyby w pierwszej kolejności na zapewnienie najwyższej jakości dydaktyki, kontrakty dla wybitnych specjalistów z kraju i profesorów wizytujących; wydaje się, że stypendia doktoranckie na takich studiach mogłyby być niższe niż w KNOW. Studia doktoranckie najwyższej jakości w różnych dyscyplinach wiedzy stałyby się wtedy swoistymi „kierunkami zamawianymi”. Takie rozwiązanie sprzytałoby większej różnorodności dyscyplin naukowych, w których można byłoby zdobyć w Polsce formację naukową na najwyższym poziomie, a jednocześnie sprzytałoby większej elastyczności programów takich studiów, np. poprzez studia interdyscyplinarne prowadzone przez konsorcja jednostek naukowych.

Zwracamy uwagę, że projekt ustawy przewiduje w ramach funduszu projakościowego wyróżnianie 25 kierunków studiów o najwyższej jakości kształcenia **studentów** – co jednoznacznie wyłącza kierunki studiów doktoranckich z możliwości ubiegania się o środki z tej puli.

Trzeba pamiętać, że studia doktoranckie prowadzone w najlepszych polskich ośrodkach we współpracy z naukowcami z zagranicy mogą pełnić szczególną rolę kształcenia kadr naukowo-dydaktycznych na potrzeby sektora akademickiego. W dalszej konsekwencji będą sprzyjać podnoszeniu pozycji polskiej nauki w poszczególnych dyscyplinach wiedzy, także w tych, których obecna pozycja raczej uniemożliwiłaby uzyskanie statusu KNOW. Środki finansowe na prowadzenie najwyższej jakości programów studiów doktoranckich byłyby instrumentem aktywnej polityki naukowej.

Argumentując za proponowanymi przez nas zmianami, warto wskazać na wzór i swoisty pilotaż takiego sposobu wyróżniania placówek prowadzących studia doktoranckie na najwyższym poziomie: program *Międzynarodowe Projekty Doktoranckie*, prowadzony przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej ze środków Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka.

Wprowadzenie dodatkowego rodzaju wydatków w ramach funduszu projakościowego wymagałoby zwiększenia puli środków przewidzianej na ten cel lub przesunięć w obrębie funduszu projakościowego. Wydaje się np., że kalkulacja przewidująca aż 150 stypendiów studenckich w każdym KNOW jest przesadzona (część KNOW może nie prowadzić studiów I i II stopnia, również liczba 150 studentów wyróżniających się szczególnymi osiągnięciami w ramach jednego ośrodka, może być zawyżona). Można by również rozważyć, czy wspieranie ze środków publicznych studiów doktoranckich prowadzonych przez uczelnie niepubliczne nie powinno być ograniczone wyłącznie do

tych jednostek uczelni niepublicznych, które otrzymały wysoką ocenę parametryczną (ten problem poruszamy w punkcie 4).

Przyjmujemy, że w centralnym konkursie – podobnie jak w konkursie na KNOW – wyłaniane byłyby propozycje programów 4-letnich stacjonarnych studiów doktoranckich. Instytucje, które wygrałyby w takim konkursie otrzymywałyby dodatkowe środki finansowe na okres 5 lat – tzn. na przeprowadzenie dwóch naborów doktorantów i zapewnienie im najwyższej jakości programu dydaktycznego przez cały okres studiów. Przyjmujemy, że dofinansowanie do jednego programu studiów doktoranckich wynosiłoby ok. 1-1,2 mln zł rocznie; instytucje ubiegające się o środki wskazywałyby, jaka część dofinansowania zostanie przeznaczona na zapewnienie najwyższej jakości programu dydaktycznego (przede wszystkim finansowanie pobytów profesorów wizytujących, wyjazdy studyjne i staże w laboratoriach), a jaka część – na stypendia dla doktorantów uczestniczących w wyróżnionych programach. Szczegóły procedury konkursowej powinny być uregulowane w odpowiednim rozporządzeniu.

Gdyby przyjąć, że konkursy na najwyższej jakości studia doktoranckie odbywały się corocznie i wyłaniały po 5-10 wyróżniających się programów w dwóch lub trzech obszarach wiedzy, aż do osiągnięcia limitu 25 wyróżnionych programów (podobnego jak w przypadku programów studiów wyróżnionych przez PKA), to szacunkowy koszt obsługi niniejszej inicjatywy wynosiłby ok. 10 mln zł w pierwszym roku, ok. 20 mln zł w drugim i ok. 30 mln w roku trzecim i latach następnych.

JAKIE ZMIANY PROPONUJEMY?

Proponujemy uzupełnienie art. 94b ust. 1 o pkt 6:

(...) 6) dofinansowanie najwyższej jakości studiów doktoranckich w uczelniach publicznych i niepublicznych

W związku ze zmianą w numeracji konieczna będzie odpowiednia zmiana w art. 94c.

Konieczna będzie również zmiana w art. 94b ust. 2:

(...) 2. Zadania określone w ust. 1 pkt 3 i pkt 6 są finansowane w drodze konkursu.

Proponujemy dodanie w art. 96a ust. 6:

(...) 6) w zakresie zadań, o których mowa w art. 94b ust. 1 pkt 6 – możliwość dofinansowania nie więcej niż dwudziestu pięciu programów najwyższej jakości studiów doktoranckich w uczelniach publicznych i niepublicznych w różnych dyscyplinach reprezentujących wszystkie obszary wiedzy na okres pięciu lat.

2. AUTONOMIZACJA STYPENDIUM PRYMUS

Po pierwsze – z projektu ustawy wynika, że dodatkowe środki finansowe **nie będą przeznaczone dla 30% najlepszych doktorantów w Polsce**, ale dla maksymalnie 30% najlepszych doktorantów **oddzielnie w ramach każdej uczelni prowadzącej studia doktoranckie** (art. 200a). Nie jest bowiem jasne, jakie znaczenie w selekcji uczelni otrzymujących dotację pro jakościową na tzw. stypendia

Prymus będzie miał art. 96a pkt 5. Naszym zdaniem nie można przyjmować założenia, że na wszystkich uczelniach prowadzących studia doktoranckie podobny odsetek doktorantów prezentuje porównywalnie wysoki poziom naukowy. Obawiamy się, że w świetle ustawy (jeśli wejdzie w życie) będzie możliwa sytuacja, w której tzw. stypendium *Prymus* będzie otrzymywał doktorant z ośrodka X, mający niemal identyczne a nawet mniejsze osiągnięcia naukowe niż doktorant z ośrodka Y, który stypendium nie otrzyma. To znaczny mankament projektowanego rozwiązania, w zasadzie niemożliwy do poprawienia bez gruntownej zmiany mechanizmu wspierania najlepszych doktorantów. Rozwiązanie zapisane w projekcie ustawy upodabnia stypendia *Prymus* do dotychczasowych stypendiów za wyniki w nauce przyznawanych na poszczególnych uczelniach. Stypendium *Prymus* jest więc co najwyżej „lokalnym”, wewnątrzuczelnianym instrumentem pro jakościowym.

Po drugie – według projektu ustawy tzw. stypendium *Prymus* **ma być wyłącznie dodatkiem do stypendium doktoranckiego już przyznanego doktorantowi przez uczelnię** (tzw. stypendium dla najlepszych doktorantów określonego w art. 199 ust. 1 pkt 3, por. również art. 200 i proponowany art. 200a). W wielu jednostkach prowadzących studia doktoranckie w Polsce odsetek doktorantów otrzymujących stypendium doktoranckie **jest niższy niż 30%**. Średni odsetek doktorantów ze stypendium w Polsce wynosi 35,24% - jak wynika z danych statystycznych MNiSW, podanych zresztą w uzasadnieniu do projektu ustawy. Są jednak w Polsce jednostki prowadzące studia doktoranckie, które w ogóle nie przyznają stypendiów doktoranckich albo takie, które w ramach oszczędności nie przyznają stypendiów doktoranckich na pierwszym roku studiów doktoranckich. Trzeba wziąć pod uwagę, że niektóre jednostki przyznają tak niewiele stypendiów nie ze względów merytorycznych, tzn. z racji na słaby poziom doktorantów, ale przede wszystkim z racji na brak środków finansowych. Jeśli zatem do wyliczenia liczby doktorantów uprawnionych do otrzymywania stypendium *Prymus* zostanie użyta łączna liczba wszystkich doktorantów na danej uczelni, to na wielu wydziałach okaże się, że dodatek do stypendium może przysługiwać wszystkim doktorantom otrzymującym dotychczas stypendium doktoranckie przyznane w trybie art. 199 ust. 1 pkt 3, ale w części jednostek stypendia *Prymus* (jako dodatek do stypendium) będzie mogło otrzymać ledwie kilka procent doktorantów.

Po trzecie – z niewiadomych względów w kalkulacji kosztów wprowadzenia stypendium *Prymus* **zakłada się, że będzie ono przyznawane na okres 10 miesięcy, a nie jak większość stypendiów doktoranckich – na okres 12 miesięcy**. Znaczna część doktorantów, a z pewnością najlepsi z nich, pracują naukowo również w okresie wakacji. Nieuzasadnione byłoby zatem ograniczanie im źródła utrzymania w tym okresie i zmuszanie do poszukiwania dodatkowego zatrudnienia w czasie przerwy wakacyjnej. Wydaje się, że w tym zakresie skutki finansowe ustawy powinny być ponownie przeliczone.

Choć jesteśmy przekonani, że stypendia *Prymus* w proponowanym kształcie nie są rozwiązaniem optymalnym, to zdajemy sobie sprawę że na obecnym etapie prac nad ustawą jest niemożliwa gruntowna zmiana mechanizmu wspierania najlepszych doktorantów (np. według takiego mechanizmu jaki proponowało środowisko Collegium Invisibile w czerwcu br. w liście otwartym do Pani Minister). Proponujemy zatem w tym momencie poprawki zmierzające do uczynienia tzw. stypendiów *Prymus* autonomicznym instrumentem wspierania najlepszych doktorantów, pozostającym w gestii senatu lub rady naukowej (a nie dodatkiem do stypendium przyznanego *de facto* na poziomie jednostki organizacyjnej prowadzącej studia doktoranckie). Specjalne stypendium doktoranckie byłoby rodzajem „stypendium z wyróżnieniem”, którego przyznanie zależałoby przede

wszystkim od osiągnięć naukowych doktoranta a nie od sytuacji finansowej jego wydziału. Uczelnie przeprowadzałyby konkursy na stypendia dla swoich „prymusów”, prowadząc własną politykę stypendialną. Zależy nam również na tym, żeby regulamin przyznawania takiego stypendium stał się przedmiotem dyskusji na forum senatu lub rady naukowej. Proponujemy ponadto jednoznacznie określić w ustawie minimalną wysokość specjalnego stypendium doktoranckiego, podobnie jak określona jest minimalna wysokość stypendium dla najlepszych doktorantów. Propozycja, aby tym minimum było 110% najniższego wynagrodzenia asystenta, jest w zasadzie zgodna z intencjami projektodawców, co do wysokości podwyższanego stypendium.

Wierzymy, że to na poziomie uczelni – po konsultacjach ze środowiskami doktorantów – zostaną wypracowane właściwe mechanizmy rozdziału dodatkowych środków finansowych dla najlepszych doktorantów, opierające się na selektywności, konkurencyjności i premiowaniu osiągnięć specyficznych dla poszczególnych dyscyplin wiedzy.

JAKIE ZMIANY PROPONUJEMY?

Proponujemy następujące brzmienie art. 94b ust. 1 pkt 5:

(...) 5) finansowanie **specjalnych stypendiów naukowych dla doktorantów**, o których mowa w art. 200a, dla najlepszych doktorantów w uczelniach publicznych i niepublicznych.

Proponujemy następujące brzmienie art. 199 ust. 1:

(...) 1. Doktorant może otrzymać pomoc materialną w formie:

- 1) stypendium socjalnego
- 2) zapomogi
- 3) stypendium dla najlepszych doktorantów
- 4) specjalnego stypendium naukowego dla najlepszych doktorantów, o którym mowa w art. 200a**
- 5) stypendium specjalnego dla osób niepełnosprawnych
- 6) stypendium ministra za wybitne osiągnięcia

W związku ze zmianą numeracji form pomocy, stosowne zmiany konieczne są również w pozostałych ustępach art. 199.

Proponujemy następujące brzmienie art. 200a:

Art. 200a. **Specjalne stypendium naukowe dla najlepszych doktorantów** z dotacji, o której mowa w art. 94b ust. 1 pkt 5, przysługuje doktorantom wyróżniającym się w pracy naukowej i dydaktycznej. Specjalne stypendium dla najlepszych doktorantów **jest przyznawane w trybie konkursu, którego zasady określa regulamin uchwalony przez senat lub radę naukową, po zasięgnięciu opinii samorządu doktorantów, z uwzględnieniem następujących zastrzeżeń:**

- 1) uprawnienie do otrzymywania tego stypendium przysługuje nie więcej niż 30% najlepszych doktorantów na poszczególnych latach studiów doktoranckich,**
- 2) wysokość tego stypendium nie może być niższa niż 110% minimalnego wynagrodzenia zasadniczego asystenta, ustalonego w przepisach o wynagradzaniu nauczycieli akademickich,**
- 3) kandydat do tego stypendium musi spełniać wymogi wskazane w art. 199 ust. 5,**

4) specjalne stypendium doktoranckie nie może być łączone ze stypendium dla najlepszych doktorantów, o którym mowa w art. 199 ust. 1 pkt 3.

3. WSPARCIE MIĘDZYNARODOWYCH SZKÓŁ LETNICH DLA DOKTORANTÓW

Uważamy, że przy okazji prac nad gruntowną nowelizacją ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym należy wprowadzić na trwałe do systemu kształcenia wyższego instytucję międzynarodowych szkół letnich dla doktorantów. W tej chwili takie szkoły letnie – jedno- lub dwutygodniowe intensywne warsztaty prowadzone w wiodących ośrodkach akademickich – są traktowane jako „inicjatywa pozasystemowa”, rodzaj dodatkowego szkolenia. W niewielu ośrodkach udział w takich szkołach może zostać zaliczony do programu kształcenia doktorantów, udział w szkołach letnich jest często ceniony niżej niż udział w konferencjach międzynarodowych – choć są to w zasadzie instytucje nieporównywalne. Co najgorsze, Polska jest raczej białą plamą w dziedzinie organizacji międzynarodowych szkół letnich. Polscy doktoranci coraz częściej jeżdżą na szkoły letnie organizowane zagranicą, natomiast polskie uczelnie wyjątkowo rzadko organizują takie szkoły w naszym kraju. A przecież w Polsce istnieje co najmniej kilka ośrodków naukowych wiodących w skali europejskiej; jest co najmniej kilka wąskich specjalności, w których polska nauka mogłaby upatrywać swojej przewagi konkurencyjnej i liczyć na zainteresowanie szkołami letnimi w Polsce młodych naukowców z innych krajów.

Uważamy, że należałoby przypisać międzynarodowym szkołom letnim większe znaczenie, zauważamy w tej formie kształcenia znaczący potencjał „projakościowy” i szansę na większe umiędzynarodowienie najlepszych polskich uczelni. Dlatego postulujemy wsparcie tej inicjatywy w ramach funduszu projakościowego.

Pożytki płynące z organizacji szkół letnich dotyczyłyby zarówno uczestników jak i organizujących je jednostek. Udział polskich doktorantów w szkołach letnich organizowanych w Polsce byłby stosunkowo tańszy niż udział w szkołach organizowanych zagranicą. Uczestnicy szkół i naukowcy prowadzący zajęcia mieliby okazję do nawiązania trwalszej współpracy badawczej, już w trakcie roku akademickiego. Polskie jednostki naukowe organizujące szkoły letnie przy okazji rekrutacji uczestników miałyby okazję do zwiększenia swojej międzynarodowej rozpoznawalności.

Za wsparciem instytucji międzynarodowych szkół letnich przemawia również argument efektywniejszego wykorzystania potencjału polskich uczelni w okresie letnim, wolnym od zajęć dydaktycznych. Warto zauważyć, że podobna myśl pojawiła się w projekcie strategii rozwoju szkolnictwa wyższego autorstwa konsorcjum IBnGR i Ernst&Young pod postacią „trzeciego semestru”. O ile samo rozwiązanie wydawało się radykalne i trudne do wpisania w dotychczasową praktykę akademicką, o tyle przesłanki, jakie za nim stały, są racjonalne. Niestety, na etapie przygotowywania nowelizacji ustawy przesłanki te zostały zignorowane lub zmarginalizowane. Wydaje się, że przy obecnym poziomie finansowania szkoły letnie nie mogą być organizowane ze środków własnych uczelni, bez publicznego wsparcia. Początkowe wsparcie ze środków publicznych pomogłoby organizatorom kolejnych edycji w staraniach o granty na ten cel finansowane ze środków UE i towarzystw naukowych.

Zakładamy, że wsparcie organizacji szkół letnich miałyby charakter częściowego dofinansowania. Standardem jest, że część kosztów udziału w takich szkołach pokrywają uczestnicy. Wsparcie finansowe dotyczyłoby głównie kosztów dydaktycznych i kosztów promocji rekrutacji. Zakładamy, że koszty proponowanej inicjatywy nie przekraczałyby ok. 2 mln zł rocznie, zakładając że w konkursie wyłanianych byłoby do dofinansowania ok. 20 projektów organizacji szkół letnich o średniej wartości ok. 100 tys. zł każdy.

JAKIE ZMIANY PROPONUJEMY?

Proponujemy uzupełnienie art. 94b ust. 1 o pkt 7:

(...) 7) dofinansowanie międzynarodowych szkół letnich dla doktorantów

W związku ze zmianą w numeracji konieczna będzie odpowiednia zmiana w art. 94c.

Konieczna będzie również zmiana w art. 94b ust. 2:

(...) 2. Zadania określone w ust. 1 pkt 3, [pkt 6¹] i pkt 7 są finansowane w drodze konkursu.

Proponujemy dodanie w art. 96a ust. 7:

(...) 7) w zakresie zadań, o których mowa w art. 94b ust. 1 pkt 7 – możliwość dofinansowania nie więcej niż dwudziestu międzynarodowych szkół letnich dla doktorantów organizowanych w różnych dyscyplinach reprezentujących wszystkie obszary wiedzy.

4. ZMIANA REGULACJI W KWESTII FINANSOWANIA STUDIÓW DOKTORANCKICH NA UCZELNIACH NIEPUBLICZNYCH

Nowelizacja ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym ma wprowadzić finansowanie stacjonarnych studiów doktoranckich prowadzonych na uczelniach niepublicznych. Nie rozumiemy jednak, **z jakich względów finansowanie to jest ujęte w tzw. funduszu projakościowym, skoro żadne regulacje ustawowe nie wymuszają na beneficjentach tych środków działań projakościowych.** Jedyne ograniczenia w finansowaniu tego rodzaju studiów dotyczą sytuacji cofnięcia uprawnienia do prowadzenia jakiegoś kierunku studiów (a więc przypadków stwierdzenia rażąco niskiej jakości studiów) albo w przypadku problemów finansowych uczelni. Nie można zakładać, że samo prowadzenie stacjonarnych studiów doktoranckich na uczelni niepublicznej jest działaniem projakościowym. Uważamy, że taki przepis jest niebezpieczny i może prowadzić do znaczącego spadku jakości studiów doktoranckich w Polsce.

Istnieją zasadniczo dwa sposoby na zmianę tego niefortunnego zapisu: 1) ujęcie finansowania studiów doktoranckich prowadzonych na uczelniach niepublicznych w odrębnym przepisie, nie lokującym tych środków finansowych w tzw. funduszu projakościowym; 2) ograniczenie finansowania ww. studiów wyłącznie do jednostek uczelni niepublicznych, które uzyskują wyróżniające oceny (wyróżnienie PKA lub najwyższą kategorię w ocenie parametrycznej jednostek naukowych).

¹ zmiana proponowana wyżej

Uważamy, że wyłącznie drugie rozwiązanie jest słuszne. W naszym przekonaniu środki publiczne powinny wspierać uczelnie niepubliczne w przedsięwzięciach najwyższej jakości i zapobiegać inflacji poziomu kształcenia na studiach doktoranckich. Oczywiście, uczelnie niepubliczne powinny mieć dostęp do wszystkich pozostałych instrumentów finansowych przewidzianych w funduszu projakościowym.

Taka zmiana pociągnęłaby za sobą skutek finansowy w postaci zmniejszenia wartości środków finansowych przeznaczonych na finansowanie studiów doktoranckich na uczelniach niepublicznych (prognozowanych w tab. 4 uzasadnienia do ustawy).

JAKIE ZMIANY PROPONUJEMY?

Proponujemy następujące brzmienie art. 94b ust. 1 pkt 4:

(...) 4) finansowanie zadań związanych z kształceniem uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich prowadzonych **w jednostkach podstawowych uczelni niepublicznych, które uzyskały najwyższą kategorię w ocenie parametrycznej jednostek naukowych**; dotacja nie przysługuje:

- a) jeżeli wydano prawomocną decyzję o cofnięciu uprawnienia do prowadzenia w danej uczelni jednego z kierunków studiów w okresie ostatnich pięciu lat lub b)
- b) istnieje zagrożenie ciągłości finansowania uczelni

Proponujemy następujące brzmienie art. 96a ust. 4:

(...) 4) w zakresie zadań, o których mowa w art. 94b ust. 1 pkt 4 – dane o liczbie doktorantów na stacjonarnych studiach doktoranckich, **dane dotyczące oceny parametrycznej jednostek naukowych, dane dotyczące zapewnienia ciągłości finansowania uczelni**, dane o wynikach oceny kształcenia na kierunkach studiów i ewentualnym cofnięciu uprawnień do prowadzenia kierunków studiów w okresie ostatnich pięciu lat.

Zauważamy niespójność w projekcie ustawy między art. 94b ust 1 pkt 4 i art. 96a ust. 4. W pierwszym przepisie wskazane są dwa alternatywne warunki zaprzestania finansowania studiów doktoranckich na uczelni niepublicznej (cofnięcie uprawnienia do prowadzenia jakiegoś kierunku studiów w okresie 5 lat, problemy z płynnością finansową), a w drugim wskazanym przez nas przepisie pojawia się jeden – i to opisany inaczej – warunek zaprzestania finansowania (uzyskanie przez uczelnię publiczną drugiej oceny negatywnej w ocenie kształcenia na kierunkach studiów). Proponowana przez nas zmiana brzmienia art. 96a ust. 4 usuwa tę niespójność.

DOKUMENT PRZYGOTOWALI:

mgr Adam Gendźwiłł i **mgr Agata Stasik**, członkowie Stowarzyszenia Naukowego Collegium Invisible i doktoranci w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego